

Bernhard Struck, *Nie Zachód, nie Wschód. Francja i Polska w oczach niemieckich podróżnych w latach 1750–1850*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2012, ss. 510



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2014.031>

Polska jako „zjawisko” marginalne i peryferyjne bywa niechętnie odwiedzana, przynajmniej w porównaniu z Francją, która poszczycić się może dworem w Paryżu i przepięknymi okolicami. Taką tezę Bernhard Struck rozpoczyna swoją książkę pt. *Nie Zachód, nie Wschód. Francja i Polska w oczach niemieckich podróżnych w latach 1750–1850* (Warszawa 2012, tłum. z niemieckiego Z. Owczarek, R. Zielnik-Kołodzińska). Zgodnie z tym twierdzeniem Europa nowożytna dzielić się miała na część mało znaną i jednocześnie mało ciekawą, którą stanowił Wschód kontynentu, oraz część bardziej interesującą, wytyczoną na mentalnej mapie cywilizowanego Zachodu. Przedmiotem rozważań autora, historyka zajmującego się niemieckim oświeceniem, kulturą podróżniczą i powiązaniem między nauką a tendencjami narodowotwórczymi, są tu relacje podróżujących, które uznawane są za odrębny gatunek literacki o cechach bardzo utylitarnych. Wyrosły one zapewne ze znacznie wcześniejszych opisów różnych części świata, usystematyzowanych w ramach nauki zwanej kosmografią.

Podstawę źródłową monografii stanowią niemieckojęzyczne (z wyłączeniem tłumaczeń), opublikowane relacje z faktycznie odbytych podróży, które opierają się na własnych poglądach podróżników i nie zawierają opisów fikcyjnych. Ponieważ pełne opracowanie tak licznych materiałów źródłowych jest bardzo wymagające, autor słusznie zdecydował się na dokonanie selekcji druków po uwzględnieniu wysokości nakładów, o czym informuje nas w uwagach wstępnych (s. 39–40). W efekcie materiał reprezentatywny stanowią 352 relacje dotyczące Francji oraz 116 relacji odnoszących się do Polski. Jest to z pewnością wyjątkowy materiał badawczy, przesycony elementami osobistych spostrzeżeń, znanych nam np. z tzw. ego-dokumentów, i stanowiący nie wierne odwzorowanie zastanej rzeczywistości, lecz pewien konstruowany tekst literacki, umieszczony w ramach szerszych dyskursów. Jego zakres chronologiczny obejmuje lata 1750–1850, tj. tzw. „czas

przejściowy” (niem. *Sattelzeit*) między epoką oświecenia i kosmopolityzmu a rodzącymi się tendencjami narodowościowymi XIX wieku.

W konsekwencji dysponujemy dość obszernym (bo liczącym aż 510 stron), wyczerpującym opracowaniem nowożytnej literatury podróżniczej, popartym solidnym materiałem źródłowym i literaturą fachową. Praca ta, będąca jednocześnie poszerzoną dysertacją autora, jest efektem badań naukowych, prowadzonych w znaczących bibliotekach niemieckich, m.in. Staatsbibliothek Berlin, Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen czy Herzog-August-Bibliothek Wolfenbüttel, które specjalizują się właśnie w czasach nowożytnych.

Autor powołuje się również na dotychczasowe (tj. wypracowane szczególnie w latach osiemdziesiątych XX wieku) wyniki badań naukowych nad literaturą podróżniczą, która – jak sam podkreśla – przez długi czas uznawana była za drugorzędną, a nawet niepełnowartościową ze względu na małą wartość historyczną i „z powodu amalgamatu niepewnych informacji, subiektywnych i heterogenicznych obserwacji, opisów i ocen” (s. 21). Wśród bardziej znanych badaczy, na których się wzoruje, należy wymienić H.-J. Bömelburga, L. Wolffa, W. Zawadzkiego, S. Salmonowicza czy H. Orłowskiego dla Polski oraz H.-W. Jägera, T. Grossera, H. Peitscha, W. Griepa czy K. Kautz dla Francji.

Książka podzielona jest tematycznie na trzy rozdziały. W pierwszym z nich (*Podróżowanie – podmioty i praktyka*, s. 45–163) autor przedstawia sylwetki podróżujących, autorów relacji, koncentrując się na ich społecznym, zawodowym, wyznaniowym i geograficznym pochodzeniu, cyklach publikacyjnych i wstępnej wiedzy na temat odwiedzanych krajów. Z tą częścią koresponduje także umieszczony na końcu książki aneks (s. 435–454), w którym, znalazło się tabelaryczne zestawienie autorów w kolejności alfabetycznej, co stanowić może dość ciekawy przyczynek do dalszych, ewentualnych statystyk. Na podstawie powyższej analizy personalnej B. Struck przyporządkował podróżujących do tzw. „upaństwowionej inteligencji”, uznając jednocześnie, że największą rolę odgrywał w ich wypadku „element miejski” i powiązania ze strukturami państwowymi. Miała to być dość homogeniczna grupa osób, którą charakteryzowały „takie przymiotniki jak: mieszczańska, wykształcona, literacka, miejska i północnoniemiecko-protestancka” (s. 61). Jest to kłamra spinająca całe opracowanie B. Strucka.

Obok kontekstu osobowego, autor przedstawia także motywacje do podjęcia podróży oraz ich typologię. Każde przytoczone i poddane analizie kryterium badawcze zilustrowane jest licznymi przykładami źródłowymi. Pierwszą część pracy zamykają uwagi dotyczące wiedzy wstępnej na temat odwiedzanych krajów oraz – zwykle „zawiedzionych” – oczekiwań autorów, a także faktycznej praktyki podróżowania.

Drugi rozdział (*Przestrzenie podróżowania*, s. 164–308) stanowi analiza różnic geograficznych między wschodnią i zachodnią częścią Europy. Zgodnie z nią należy odrzucić przytoczoną na początku tezę, gdyż podział kontynentu na cywilizowany Zachód i antycywilizację Wschodu nie był kategorią myślową w rozumieniu ówczesnych, lecz wymysłem powstałym z punktu widzenia zachodnioeuropejskiego oświecenia (za L. Wolffem). Autor koncentruje się zatem przede wszystkim na paradygmacie miejskim, zestawiając ze sobą większe metropolie, jak Lyon i Lwów, Paryż i Warszawę, i ukazując je w kategoriach wzorów kultury miejskiej.

Dalej (rozdział III: *Od społeczeństwa stanowego do narodu*, s. 309–406) B. Struck skupia się na przejściu od paradygmatu regionalnego do narodowego i ukazuje trudne polityczne losy obu sąsiadów Niemiec, tj. z jednej strony rozbiory Polski i likwidację organizmu państwowego, z drugiej zaś – wojny Napoleona. Dla rozkwitającej w tym czasie literatury podróżniczej oznaczało to jedynie zmianę w kulturowym postrzeganiu danego kraju. W tym wypadku dużą rolę ogrywały także zakorzenione w kulturze stereotypy, toposy nacechowane społecznie, np. te dotyczące „polskiej gospodarki” (niem. *polnische Wirtschaft*). Wszystko musiało wynikać oczywiście z perspektywy obserwujących oraz ich wiedzy wstępnej i pewnych, kosmopolitycznych oczekiwań wobec danej kultury.

Tekst zamykają rozważania końcowe (s. 407–434), w których autor podsumowuje analizę obrazu Francji i Polski w relacjach z podróży, poin-tując:

O ile pod względem ilościowym istniały znaczne różnice, o tyle w aspekcie jakościowym przeważały podobieństwa (s. 431).

Paralele dostrzega on zatem nie tylko w odniesieniu do porównywalnych warunków podróżowania, komunikacji werbalnej czy problemów ję-

zykowych, ale i w zakresie postrzegania prowincji, wsi i mniejszych miast oraz sposobu opisywania stereotypowych charakterów narodowych. Książkę dopełniają bardzo obszerna bibliografia źródłowa i fachowa (s. 455–498) a także indeks osobowy i geograficzny (s. 499–510).

Publikacja Bernharda Strucka *Nie Zachód, nie Wschód...* wpisuje się idealnie w aktualny nurt naukowy, charakteryzujący się coraz większym zainteresowaniem badaniami nad lokalną historią danego regionu. Ujmuje on bowiem obraz społeczeństw, kultury i infrastruktury krajów sąsiadujących z Niemcami z perspektywy historycznej oraz jego rozwój dostrzegany przez pryzmat osobistych, subiektywnych opinii poszczególnych podróżujących. Bogactwo przedstawień źródłowych, nawet jeśli zostały one specjalnie wyselekcjonowane do tych badań, może stanowić obiektywną reprezentację tego tematu i być inspiracją dla dalszych poszukiwań. Jest to bez wątpienia wyczerpujący przyczynek do badań nad nowożytną literaturą użytkową, która nadal nie doczekała się stosownych opracowań ani ze strony historyków, ani literaturo- czy kulturoznawców. Ponadto pozycja ta z pewnością rozwieje wiele wątpliwości topicznych, które zdaje się potwierdzać przedstawiona na okładce książki, anonimowa *Tablica narodów Europy* (niem. *Völkertafel*) z początku XVIII wieku, zgodnie z którą Francuza cechować miała lekkomyślność, rozmowność, dziecinność, zdradzieckość i dobra sztuka wojenna, Polaka zaś głównie dzikość, mała wartość, kłótność i obzarstwo.

*Liliana Lewandowska* (Toruń)